GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 10.

WE SRODĘ DNIA 1. LUTEGO 1804.

W tych dniach przeieżdzali przez nasze miaſto hrabia Markow, pełnomocny miniſter roſſyyski przy rządzie francuzkim, powracaiąc z Paryża do Petersburga, i P. Drumond angielski poseł przy Porcie, powracaiąc z Konſtantynopola do Londynu.

Z Wiednia d. 25. *Stycznia.*

J. C. K. Mość raczył jenerała feldwachmiſtrza, Maxymiliana hrabię Kollonitz, mianowac nayłaskawiey pierwszym porucznikiem w C. K. ſzlacheckiey gwardyi węgierskiey, a podporucznika w teyże gwardyi, półkownika Szarvasi, raczył Jego Ces. Król. Mość przez nayłaskawszy wzgląd na 26 letnią wierną iego i chwalebną służbę w woysku, a 13 letnią w gwardyi, podwyższyc na drugiego porucznika i jenerała feldwachmiſtrza. Oba jenerałowie wykonali d. 19 t. m. zwykłą przysięgę wierności na te ſtopnie przed nadwornym marszałkiem Xciem Starhembergiem.

Arcy Xiążę Jmc Palatyn Węgierski powrocił d. 17 w wieczor z tey ſtolicy w towarzyſtwie swego nadwornego marszałka, hrabi Szapary, w dobrym zdrowiu do Budy.

J. C. K. M. raczył przez powtorny nadworny dekret Kr. kommiſſarzowi i rządowemu sekretarzowi, Antoniemu Almaso Zsadann de Miklos, za dogodne urządzenie inſtytutu głucho niemych w Waitzen, nayłaskawsze swoie ukontentowanie oświadczyc.

W Salzburgu wyszło elektorskie rozporządzenie do wszyſtkich urzędnikow, aby ſię ſtarali zbierac i zachowywac wszyſtkie w tym kraiu odkrywane i wydobywane ſtarożytności rzymskiey zabytki, z opisaniem ich mieysca, wktórych odkryte zoſtały. Niemniey maią ſię zatrudniac wydobyciem tych, ktore im od włościan wskazane zoſtaną i w bezpieczne od zepsucia mieysca chowac.

Z Berlina 14 *Stycznia.*

Dnia 10 b. m. odprawiła tu wiazd wspaniały Xiężniczka Amelia- Maria- Anna Hessen- Homburg, oblubienica młodszego brata N. Pana, Krolewicza Fryderyka, Wilhelma, Karola. Cały Berlin był w poruszeniu, radość była powszechna. Na ulicy pod lipami wyſtawiony był obelysk, 40 ſtop wysoki, a w innych mieyscach bramy tryumfalne. Wszyſtkie cechy wyruszyły z chorągwiami. Na arsenale uſtawiony był przez Poruczników artyleryi Neander i Voss, telegraf, który przez znaki donoſił o przybyciu Xiężniczki. Przy bramie Lipskiey przywitaną zoſtała od Magiſtratu. Przy wyſiadaniu z karety w zamku, muzyka woyskowa słyszec ſię dała. Marszałek dworu de Massow, zaprowadził ią do przeznaczonych dla niey pokoiów, gdzie iuż familia Krolewska i jeneralicya znaydowały ſię. Dnia 11 podpisana zoſtała w zamku Krolewskim intercyza. — Dnia 12 naſtąpiło zaślubienie. Po włożeniu przez Królowę mirtkę, w przytomności familii Królewskiey, na gło-

we Xiężniczki, korony Krolewskiey, cała processya ruszyła do pokoiów paradnych Fryderyka I., gdzie podobne uroczystości odprawiac się zwykły, w następuiącym porządku. Królewicz Wilhelm z Xieżnicką Hessen Homburg, poprzedzeni od urzędników dworu swego. Potem 1) N. Pan z N Królową matką. 2) Królewicz Henryk z N. Królową. 3) Xiąże Ludwik, syn Xięcia Ferdynanda, z małżonką Xcia następcy Oranii, starszą siostrą N Pana. 4) Xże August, syn Xięcia Ferdynanda, z Xiężniczką Heską, młodszą siostrą N. Pana. 5) Xże następca Oranii z Xiężną Oranii-Nassau ciotką N. Pana. 6) Xięzę Nassau-Oranii, z Xiężną Ferdynandową. 7) Xże Brunświcki z Xiężniczką Ludwiką. 8) Xże Brunświk-Oels z Langrafową Hessen Homburg. 9) Xże Wilhelm Brunświcki z Xiężną Kurlandzą wdową. Szli potem Xiążęta Gustaw Meklemburg-Schweryn, Karol Meklemburg Strelitz, Chrystyan Anthalt-Pless &c. &c. W białey sali, ozdobioney marmurowemi posągami Elektorów, odprawił obrządek ślubny, kaznodzieia dworski Sack. Sama tylko Królowa matka siedziała, wszystkie inne osoby stały. Przy zamianie pierścieni, dano 3 razy ognia z 24ch armat; poczem cała parada udała się do tak nazwanych pokoiow gry, a z tamtąd do sali rycerskiey, gdzie osoby familii Królewskiey, zasiadły w liczbie 24 do stołu pod baldakinem i przy odgłosie muzyki, na złotym serwisie obiadowali. Generałowie LL. Elsner i Beville, stoiacy podawali potrawy, które potem przez Marszałka dworu i szambelanów, podane były osobom familil Królewskiey. (Służba ta, w podobnych tylko uroczystszych zdarzeniach, odbywana bywa przez wspomnionych urzędników i trwa według etykiety póty, póki familia Krolewska pic nie zacznie. — co tą razą w kilka minut po zaięciu mieysc nastąpiło. — poczem urzędnicy wspomnieni zasiadaią swe mieysca u innych stołów.) Oprócz stołu Królewskiego, było 5 innych dla jenerałow, ministrow, posłow zagranicznych &c. Po skończonym obiedzie, wszyscy udali się znowu do białey sali, dla rozpoczęcia tańcu z pochodniami. Wszyscy ministrowie stanu, czekali na familią królewską przy tronie, trzymaiąc w ręku wielkie iarzące woskowe świce, podobne do pochodni. Po zakończonym tańcu, podobnym do tańca Polskiego, odprowadzono młodą parę do iey pokoiow, gdzie po zdięciu szatow oboygu, rozdawane były przez Ochmistrzynię wszystkim przytomnym posłom zagranicznym i kawalerom, małe kawałki haftowaney wstążki, uważaney iako podwiązka oblubienicy. Korona nakoniec królewska, którą głowa iey była ozdobiona, odniesioną została przez 2ch officyerow gwardyi, do Skarbcu.

Z Londynu d. 10. Stycznia.

Admirał Kornwallis krąży znowu przed Brestem. Pisał ztamtąd pod 4. do admiralicyi, iż przybył tam z okrętami Miasto Paryż i S. Jozef oba o 110 armatach, i zastał tam francuzką flotę ciągle stoiącą, swoie żagle po ostatniey burzy i deszczu wysuszaiącą, nie okazuiąc żadnego przygotowania do wypłynienia. Okręty pozostałe się pod czas ostatniey burzy przed Brestem, które nie udały się były do portow angielskich, ale popłynęły ku zachodowi, złączyły się już z walecznym admirałem Kornwallis, iako też 5 innych liniowych okrętow, weszłych dla uszkodzenia do odnogi Kawsand. Jego flota liczy już znowu 12 liniowych okretow, a więcey ich ieszcze znayduie się w drodze. Admirał Kornwallis nie wysiadł nawet z swego okretu w Torbay, tylko kazał sobie dostawic potrzebnych rzeczy. Pod czas ostatniey burzy rożne nasze eskadry na kanale od Ostendy do Brestu i pod brzegami Irlandyi

wiele ucierpiały, iednak o iedney tylko dowiaduiemy się szalupie, że się rozbiła, z którey wyratowano lud, wyiąwszy 7 osob, które się utopiły.

Z resztą iesteśmy zapewnionemi, że nieprzyiaciel za naypierwszą pomyślną porą chce uskutecznić swoie zagrożone wylądowanie; codziennie rozchodzą się w tey mierze wieści, które nazaiutrz upadaią. Tak np. w tych dniach rozgłoszono, iż przybyły oficyer z Hollandyi przywiozł ministrom wiadomość, że widział na Mozie 25,000 woyska na 250 statkach zaambarkowanych, że 16,000 miało ieszcze na okręty wsiadać, i że Bonaparte znayduie się w Texlu. Ponieważ w nocy z d. 3. bardzo był pomyślny wiatr dla francuzkich okrętow, rozumiano zatem, że pewnie d. 3. znaydował się iuż nieprzyiaciel na morzu, i wszystkie znaki morskie w Dealu, Dowrze, Brigthon, Portsmucie i na wyspie Wigth były w poruszeniu. Z wzgórkow Dowru mniemano postrzegać poruszenia w Kale i Boulogne, i z tego powodu kazano wyruszyć flocie w St. Helens, regularnym woyskom i ochotnikom zebrać się nad brzegi.

Do Dealu przyprowadzono d. 5. t. m. 2 łodzi nieprzyiacielskie, 1 hollenderską galiotę, 1 czaykę i 1 rybacki statek, które Kroż fregata Nieśmiertelna i Armatny bryg Archer zabrały. Armatne łodzie były 1wszey klassy, miały po 18 armat i tęgo się przez kwadrans z naszą fregatą potykały.

Lord Hawkesbury ponowił ministrom neutralnych mocarstw dawnieysze zapewnienie krolewskie, iż wcale nie iest wolą J. K. Mści ściesniać handel z neutralnemi mocarstwami, i takowym tylko okrętom iest zabronione wniyście do portow angielskich, wyiąwszy Jarmut i Duny, które z nieprzyiacielskich portow przychodzą.

Rządzca jenerał Grenfield, który zdobył wyspę S. Łucyi, Domerarę &c. umarł nieszczęściem z swoią żoną i wielu osobami iego orszaku na żołciową gorączkę w Barbados. Jenerał Elephaue, rządzca Grenady zarówno padł ofiarą tey choroby, ktora bardzo rozszerzyła się pomiędzy naszem woyskiem w Barbados.

Tuteysze pisma mowią o bliskiey koalicyi między stronnikami P. Foxa, lorda Grenwilla i Windhama.

Pomiędzy podarunkami odebrał Elfi Bey od rządu 100 szabel z zbroiowni w Towrze i 7 rurną strzelbę, którey się bardzo dziwił oglądaiąc zbroiownią.

Xżna Jorku zgromadziła w wigilią Bożego narodzenia 26 dzieci ubogich z okolicy Oatland, rozdała im podarunki, i zatrzymała ich z rodzicami na wieczerzy. Wiele osob i sam Xżę byli temu przytomni.

Wielki zbior naturalnych rzadkości, osobliwie wypchanych ptakow, wysuszonych roślin i robakow, który w Kaienie dla paryzkiego naturalnego gabinetu był zrobiony, został tu w przeszłym tygodniu na rzecz zdobywcy, płynącego z nim okrętu, za 3000 gwineow sprzedany.

Jenerał Lannes i lord Fitzgerald znaydowali się razem u Xcia Regenta w Lizbonie d. 10. Grudnia, co za bardzo dobry znak dla portugalskiey neutralności uważaią. Hiszpańska neutralnośc nie doznaie także z strony naszey przeszkody; tamteyszy nasz konsul wydaie wypływaiącym okrętom bez naymnieyszey zwłoki zaświadczenia.

Niektórzy ochotnicy, którzy samowolnie służbę porzucić chcieli, muszą się pozostać, ponieważ żaden ochotnik nie może bez zezwolenia kapitana lub kommendanta służby porzucać.

Przy zakładaniu fundamentow na nowy dom w Londynie, nie daleko domu wschodnio

)R(

c.

ndyyskiey kompanii, wykopano duży kawał bardzo dobrze zachowanego rzymskiego bruku.

Z Indyy donoszą, że Peishwa znowu do swey ſtolicy powrócił, i odnoszący nad nim zwycięztwa nieprzyiaciel Holkar, którego własne woyska opuszczaią, prosił go o pokoy. Te wiadomości nic o eskadrze francuzkiey pod kontra admirałem Linois nie wspominaią. Zatrzymano tam tymczasowo francuzką fregatę, maiącą na sobie 300 żołnierzy i 40 uczonych, poki nie nadeydzie rozkaz od rządcy Wellesleia iak sobie z nią maią postąpic. Uczeni maią bydź po większey części woyskowi, mianowicie iudzenierowie.

Pocztowy ſtatek przybył tu po 35 dniowey podróży z wysp Leward, przywiozł wiadomość, że eskadra kommodora Hooda przy Martynice zabrała 3 francuzkich korsarzy.

Przeciw hollenderskiey osadzie S. Eustachego, wyszła z naszych zachodnich Indyy wyprawa, i spodziewamy ſię w krotce odebrac wiadomośc o iey zdobyciu, ponieważ w zaniedbanem obrony zoſtaie ſtanie.

W porcie Korku zatopiła burza 25 Grudnia fregatę iedną, ale powiększey części lud z niey wyratowano.

Wiele ieszcze w Irlandyi łapią włoczących ſię rabuſiow; w liczbie ich znayduie ſię człowiek nazwiskiem Cullinan, który ſię często za francuzkiego jenerała Klarke udawał. W niektórych okolicach Irlandyi panuią ieszcze ciągle zaburzenia.

Zachodnio indyyska kupiecka flota z 150 żaglow wypłynęła pod zasłoną 2 woiennych okrętow d. 1 Styeznia z Portsmutu, w Dunach połączy ſię z inną takąż flotą, i razem do zachodnich Indyy popłyną. Admirał Dacres płynie z nią na liniowym okręcie Odważny.

Amerykańskie gazety do 24 Liſtopada, donoszą o St. Domingo co naſtępuie: Port de Paix doſtał ſię na końcu Liſtopada w ręce Murzynow: z 500 będącemi tam przy oddaniu francuzkiemi żołnierzami obeszli ſię murzyńscy wodzowie po ludzku. Rochambeau był zawsze panem Cap françois; chciał ſię iednak przenieśc z swemi ludzmi do twierdzy St. Domingo (w nabytey od Hiszpanow części) ale mu wszędzie Murzyni drogi przecięli. Przeięty liſt opiewa, że Rochambeau tylko na 8 dni ma żywności. Trzy nieprzyiacielskie fregaty ſtoią na przedporciu Kapu. Deſſalines wezwał Port au prince; lecz dowodzący tam jenerał Lavallet, będąc opatrzony w żywność, poſtanowił bronic tego mieysca iak naydzielniey.

Legion niemiecki liczy iuż 3000 ludzi.

Z Kalkuty donoszą pod d. 24 Czerwca, iż tam dopiero d. 11 tegoż mieſiąca doszła wiadomośc o wypowiedzeniu woyny, i bardzo żałowano, iż powrocono przylądek dobrey nadziei i Molukskie wyspy. Na szczęście zatrzymaliśmy Pondiszery i Malakka.

D. 10 Września znaydowało ſię przy wyspie francuzkiey 3 francuzkich fregat.

Pisma nasze utrzymuią, iż chociażby liczna francuzka flotyla w Boulogne wszyſtkie woyska w okolicy Dowru, Hastings i East-Borne na ląd wysadziła, tedy z ſtrony angielskiey znaydą doſtateczny od or.

Hrabina Harrington dała imieniem Królowy korpusowi Królowy dwie pięknie szyte chorągwie. Obrządek ten bardzo był wspaniały. Pani Harrington przy oddaniu chorągwi miała do ochotnikow przemowę, w którey między innemi wyraziła: " Królowa Jmc raczyła mię zaszczycic honorem oddania wam tych chorągwi, i nie mogę dosyc wyrazic iak dalece ieſt dla mnie pochlebny ten

dowod łaski. W tym okropnym czasie, kiedy iesteśmy wtargnieniem nieubłaganego nieprzyiaciela zagrożonemi, i kiedy wy przyrzekliście bronić tego wszystkiego co wam iest nayd roższym, możeż bydz co dla was podchlebnieyszego, iak odebrać od waszey Królowy chorągwie? Przekonana iestem, iż żadna siła nie potrafi wam ich wydrzeć, chociażby tylko ieden człowiek z waszego korpusu do ich obrony pozostał. „ Lord Hobart odpowiedział imieniem korpusu: " Mogę zapewnic Królową Jmć, iż nie zawiedzie się w swoim oczekiwaniu. Jeżeli nadeydzie dzień, w którym J. K. Mość uzna potrzebę dzielić niebespieczeństwo z ludem, tedy te chorągwie będą tarczą przeciw wszelkim przypadkom S. Osoby naszego kochanego Monarchy.„

Do zachodnich Indyy płyną niektóre regimenta, ponieważ tam nie wiele mamy woyska.

Bank posłał wiele dollarow do mennicy na przebicie na angielską monetę.

W Texlu ma się znaydować do wyyścia pod żagle 4 liniiowych okretow, 2 fregaty, 3 szalupy, 15 przewozowych statkow i 30 armatnych łodzi.

Z Washingtonu donoszą, iż amerykański prezydent nakazał rożnem prowincyom dostawić pewną liczbę milicyi, które są przeznaczone na obięcie Luizyany, spodziewaiąc się z strony Hiszpanow oporu. Daley mowią też wiadomości, że senat mianował P. Abrahama Veneble rządcą Luizyany, tudzież, że francuzki prefekt w Nowym Orleanie odebrał już twierdzę Mahegeny i tę Amerykanom oddaie. Spodziewaią się także, iż rzecz o Luizyanę ukończy się z Hiszpaniią w dobry sposób.

List z Filadelfii wyraża pod d. 29 Listopada: " Z dobrego źrodła odebraliśmy wiadomość, że rząd francuzki przysłał P. Pichon, sprawuiącemu francuzkie interessa przy naszym rządzie, 2 mill. fr. na wsparcie armii w St. Domingo, i że prefekt tey osady P. Magnitot ma moc rozrządzenia tą summą. Dowiaduiemy się oraz, ż przedsięwzięto takie kroki, że prefekt ma moc dla opatrzenia St. Domingo w potrzebne pieniądze wystawiać wexle na skarb francuzki, które w 20 dni będą zapłacone. — Hieronim Bonaparte przybył d. 20 z Baltimore do Filadelfii. Małżeństwo iego z Panną Patterson w Baltimore nie przyszło do skutku; rodzice odesłali Pannę do Wirginii. „

Z Paryża d. 11. *Stycznia.*

Pierwszy konsul znayduie się po podroży do Boulogne w dobrym zdrowiu. Podroż nadzwyczay mu służy, lubo tak szybko ieździ, że osoby będące przy nim zaledwo mogą niewygody podroży wytrzymać. Powracaiąc z Boulogne nie iechał więcey iak 26 godzin, nigdzie formalnego nie iadł obiadu, i tyle tylko zabawił, ile na przeprzężenie koni potrzeba było czasu.

W obozie przy Compiegne, zaledwo już 3000 znayduie się woyska; wszystkie poszły stamtąd, rownie iak z innych okolic, nad brzegi.

Ob. Sadet, który przed nieiakim czasem został sekretarzem ministra Talleyranda, iedzie na kommissarza handlowych interessow do Hollandyi.

Do Boulogne posłano 100,000 myriagramow mąki.

Gdy eskadra kontra admirała Linois na przylądek dobrey nadziei przybyła, pewien podrożny przybyły na tey eskadrze, wziął z sobą kilka małych popiersi Bonapartego na zarobek, które dosyć źle były trafione, i tak ich dobrze sprzedał, że się o nie dobiiano. Widząc to spekulant zawołał: O iakiż nieroztropny byłem, że ich tylko 6 przywio-

łem! gdybym ich był parę tuzinow przywiozł, byłbym szczęście zrobił.,,

Słychać, iż pierwszy konsul wyiedzie znowu w krotce nad brzegi, i poty ztamtąd nie powroci, poki wyprawa swego celu niedopnie.

W roku X. Rzpltey urodziło się we Francyi 1 mill. 108,157, ludzi, a umarło 904,692. Zatem urodziło się więcey, niżeli umarło o 203,464 ludzi. Zawartych małżeństw było 240,134. Naystarszy z umarłych dożył 118 lat, drugi 116, a 51 dożyło 100 lat.

Kandydatami, których ciało prawodawcze w liczbie 5 na prezydenta d 10 podało, byli: Toulongeon, Latour-Maubourg, Viennot Vaublanc, Fontanes, i Duranteau. Jenerał Massena był także obrany kandydatem, ale nieprzyiął; list iego do prezydenta składaiąc kandydacyą wciągniony został w protokuł, i na iego mieysce wybrano Duranteau. Powszechne iest mniemanie, że Vaublanc będzie prezydentem.

Z Ratyzbony d. 9 Stycznia.

Seym Rzeszy rozpoczął dzisiay dalsze swoie posiedzenia. Minister dyrektoryalny uczynił *in Consilio* następuiący wniosek:

,,Pomiędzy przedmiotami podanemi pod rozwagę seymu pod d. [illegible] Sierpnia r. z. punkt trzeci tyczył się ostatecznego deputacyi Rzeszy rapportu, a szczególniey utworzenia kommissyi wykonawczey Rzeszy. Postanowiono, że protokuł względem pierwszego punktu otworzonym będzie na pierwszym posiedzeniu seymu po Swiętach W. W. SS. i że następnie względem innych punktow głosować się będzie na prywatnych naradzeniach w stosunku czasu w którym PP. ministrowie dadź swoie głosy będą mogli. W oznaczoney epoce został w rzeczy samey protokuł otworzonym względem pierwszego punktu ściągaiącego się do wprowadzenia nowych głosow do Kollegium Xiążąt, i w pierwszych dwoch Kollegiach, mała iuż tylko liczba pozostała głosow które ieszcze nie są w tey mierze dane. Lecz nic ieszcze dotąd nie wciągnięto w protokuł w pierwszych dwóch Kollegiach względem trzeciego punktu podanego pod rozwagę seymu, a który codziennie staie się nagleyszym, to iest: utworzenie kommissyi wykonawczey Rzeszy dla dopełnienia i utrzymania recessu deputacyi Rzeszy, który w wyrok Rzeszy zamienionym został. Tym czasem podano do dyktatury Rzeszy zażalenia i urzędowe skargi od hrabiow Rechteru i burgrabiego Friedberg o gwałty iakie na nich dokonano. Wiadomo także iest publiczności o świeżych przedsięwzięciach niektórych Elektorow i Xiążąt dla zniszczenia Stanu Rycerskiego Rzeszy bezpośredniego, którego utrzymanie i byt wyraźnie utwierdzonym został przez wspomniony recess nadzwyczayney deputacyi Rzeszy w wyrok Rzeszy zamieniony; co było iuż powodem Ministrowi Cesarskiemu do podania not, tudzież do czynienia niektórych krokow z strony niektórych Xiążąt Dyrektorow Cyrkułow a nawet do wydania wyrokow od trybunałow Rzeszy. Elektor Jmc. Arcykanclerz nie zapomni nigdy iakie ustawy Rzeszy, a szczególniey porządek wykonania wkładaią obowiązki w podobnym przypadku na Xiążąt Dyrektorow Cyrkułow, a nadewszystko na niego samego iako Arcykanclerza Rzeszy. Arcykanclerz Jmc wierny swoim obowiązkom czynić zawsze wszystko będzie cokolwiek obowiązki iego dostoyności czynić mu nakazuią, ile razy prawe podane mu będą zażalenia, w celu utrzymania prawa i sprawiedliwości w Rzeszy. Elektor Jmc Arcykanclerz przekonanym bowiem iest, że od momentu gdy iego współstany zobaczą, że jeneralny seym Rzeszy zatrudnia się tym wszystkim, cokolwiek się ściąga do wykonania ostatniego powyżey

wspomnianego wyroku Rzeszy, porzucą swe zamiary (zwłaszcza gdy tak gorliwie pragną szczęścia oyczyzny niemieckiey) i nic odtąd przesiębrać nie będą coby było przeciwnym wyrokowi Rzeszy, który proponowany był od mocarstw pośredniczących iako dodatek nie mogący się odłączać od traktatu pokoiu Lunewilskiego, który będąc przygotowanym od deputacyi nadzwyczayney Rzeszy, od seymu przyiętym a od J. C. Mści potwierdzonym, zaprowadził przez to w sposobie konstytucyynym nowe prawa potwierdzaiąc dawnieysze. Dyrektoryat mniema przeto że powinien zachęcić PP. Ministrow, aby starali się iak nayprędzey pozyskać instrukcye względem trzeciego punktu podanego pod rozwagę seymu pod d. 23. Sierpnia r. z. a to w tym celu aby protokuł względem tego przedmiotu mogł bydź otworzonym i postanowione było Konklusum które koniecznie iest potrzebnym dla wykonania wyroku Rzeszy, urządzenia Matrykuły, utrzymania Izby Cesarskiey, i którego cała Rzesza Niemiecka z niecierpliwością oczekuie. Dan w Ratyzbonie d. 9. Stycznia.

Z Berna d. 6. Stycznia.

P. Tralles jeometra i professor Matematyki w naszym mieście odebrał wezwanie od Imperatora Jmc Rossyyskiego wzywaiącego go na katedrę matematyki do wszechnicy wileńskiey z pensyą roczną 5000 rubli. W tymże czasie P. Tralles odebrał wiadomość o mianowaniu siebie do akademii berlińskiey z pensyą 1000 talarow. Wiadomo iest, że P. Tralles przed 5 laty był wybrany od rządu szwaycarskiego do znoszenia się z matematykami francuzkiemi względem nowey miary.

W kantonie Wodow pokazały się lisy wściekłe, co skłoniło radę zdrowia do wydania rozkazu pod dniem 20 Grudnia r. p., którym ostrzega obywatelow aby nie iedli zaiącow, a traktyerom używać ich zakazuie.

Mamy tu czas prawdziwie nadzwyczayny, piszą z Bazylei, śnieg zniknął po gorach, niebo iest pogodne, słonce dobrze ogrzewa, pączki na drzewach pukaią; możnaby mniemać, że iesteśmy w miesiącu Kwietniu.

Z Korfu d. 29. Października.

Dzisiay ciało prawodawcze odprawiło drugie swoie posiedzenie i wydało następuiącą uchwałę:

" *Ciało prawodawcze Rzeplitey siedmiu wysp stanowi, że prezydent iego udzieli JW. Ministrowi Rossyyskiemu tego co następuie:* Powstała więc na nowo nasza oyczyzna, usłyszeliśmy głos iey miły i nakazuiący, powtorzony od naszego sławą okrytego współobywatela, tłómacza świetney, dobroczynney i wspaniałey woli J. Imperat: M. WszechRossyy, usłyszeliśmy głos tey matki powszechney, opuszczoney od nas gdyśmy byli iey synami, nie wiedząc o tem, tey matki szarpaney od nas, i popchniętey nad przepaść grobu odwiecznego, gdy uniesieni zbytecznemi namiętnościami i nieumiarkowanym zapałem greckim, każdy chciał ią tylko dla siebie mieć matką, sam ią posiadać, i sam iedynie wszystkich iey skarbow używać; powrociła ona pomiędzy siedem ludow Jońskich; wezwała nas abyśmy byli iey reprezentantami, oczekuie przeto od nas roztropnego przywiązania, spokoynego zgłębienia rzeczy, i troskliwych starań dla nadania iey blasku i uczynienia godną samey siebie, podobnież iak Alexander, który umieścił ią w rzędzie, z którego przeciwności zepchnęły ią były. My, obywatele reprezentanci, czuiemy i odpowiadamy ze stałością na ten miły i nakazuiący głos wspólney naszey matki. Ludy Jońskie będziecie wolnemi i szczęśliwemi na zawsze; wasi reprezentanci nie będą czynić ofiary przed żadnym innym ołtarzem, tylko przed ołtarzem waszey wolności polityczney i szczęśliwości towarzyskiey.

Cieszyć się i używać będziecie tych dobrodzieystw, ieżeli epoka waszego dzieciństwa iuż się ukończyła, ieżeli ta, do którey się zbliżacie znaydzie was oświeconych przeszłością i przeniknionych widokiem świetnieyszey nierownie niżeli kiedykolwiek przyszłości, ponieważ pewnieyszemi iesteśmy niż kiedykolwiek byliśmy łaski Imperatorskiey, którą nam przyrzekł, minister nasz wspołobywatel imieniem swoiego wspaniałego Monarchy, i ponieważ my także przyrzekamy wam za pomocą naszey gorliwości i czystych zamiarow czasy spokoyne i szczęśliwe. Ciało prawodawcze Rzeplitey siedmiu wysp czyniąc dzisiay takowe wyznanie w tym zgromadzeniu, ogłasza go uroczyście przed Tobą Ministrze Pełnomocny J. Imperatorskiey Mości wszech Rossyy złóż go pod nogi Alexandra I. powiedz mu, że iego dobrodzieystwa przywrociły życie narodowi greckiemu, który usilnie starać się będzie, aby zawsze okazał się godnym łaski swoiego potężnego Twórcy, rownie iak szacunku innych narodow, i który tym iedynie tchnie życzeniem, aby widział uwieczniaiące się Twe cnoty i Twoie usiłowania rownie iak imie Twoie uwieczni się w dzieiach.

Ciało prawodawcze wydało także w dniach tych odezwę do mieszkańcow Rzeplitey donosząc im, iż swoie urzędowanie rozpoczęło. Odezwa ta kończy się temi wyrazami: " Mieszkańcy siedmiu wysp, przysposobcie się do zbierania owocow naszych starań z tą miłością oyczyzny i temi cnotami, które dawniey Grecyą czyniły n[illegible] pierwszym w świecie narodem. Połączcie się z waszemi reprezentantami i dla proszenia nieba z czystością i świątobliwością, aby swoie błogosławieństwa wylać raczyło na powstaiącą Rzeplitę rownie iak i na was i wasze prawodawcze zgromadzenie.

Dnia 1. Grudnia.

W nocy z dnia 23 na 24 Listopada r. t. po krótkiey chorobie zszedł z tego świata w 84 roku życia swoiego, hrabia Spiridion Grzegorz Teotochi, kommandor W. Krzyża Zakonu kawalerow S. Jana Jerozolimskiego, Xiążę prezydent Rzeplitey siedmiu wysp. Hrabia Teotochi wielką miał sławę i znakomite znaczenie pod rządem weneckim i ciągle posiadał pierwsze urzędy, które posiadać szlachta wysp mieli prawo. Za wkroczeniem Francuzow został mianowany prezydentem tymczasowey municypalności. Po zawartym w Campo Formiio pokoiu, został prezydentem rządu środkowego departamentu Correze i urząd ten sprawował aż do oddania mieysca tego połączonym woyskom Rossyyskim i Tureckim. Na ten zas został mianowany członkiem i wice prezydentem rządu tymczasowego, nakoniec przy tworzeniu Rzeplitey siedmiu wysp iednomyślnemi głosami Xciem prezydentem senatu wybranym został.

Pogrzeb zwłokow iego odprawił się z nadzwyczayną okazałością, urzędy cywilne, ministrowie zagraniczni, głowny sztab woyska rossyyskiego i siedmiowyspowego w żałobie assystowali, i w czasie gdy pogrzeb odprawiał się w kościele greckim, gdzie sekretarz stanu miał pogrzebową mowę; w kościele metropolitalnym wyznania rzymskiego, Wielki wikaryusz, arcybiskupi tymże przedmiotem zatrudniał licznie zgromadzonego słuchacza, a w synagodze tenże sam hołd oddawano pamiątce naczelnika Rzeplitey.

Z Eskuryala d. 30. Grudnia.

Zamierzona podroż dworu do zamku Arenass, która d. 19 t. m. przedsięwzięta została, nie mogła bydz tego roku dla złych drog uskuteczniona. Dwor wyiechał tylko ta rażą z orszakiem 2 do 3000 osob, (co bardzo mało iest względem innych razow) udał się przez Kastrabia do Villady, zamku hrabiego Altamira, gdzie przenocował, a nazaiutrz poiechał do Talavera, gdzie 4ry lub pięć dni zabawi. Stamtąd przybędzie K[illegible] (?) w dobrym zdrowiu około Tedeio 8 lub 10 Stycznia do pałacu Aranjuez.

DODATEK

DO Nru 10.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRODĘ DNIA 1. LUTEGO 1804.

O Rozumie i obyczaiach ſtarożytnych i teraźnieyszych.

Zaſtarzały to błąd mniemać, że ludzie dawnych czasow byli cnotliwszemi, więcey mieli rozumu, więcey światła, więcey guſtu, niżeli tegowieczni, i że ich dzieła daleko wyższemi są od naszych. Myślący tak czynią to często bez zaſtanowienia ſię nad rzeczą, i bez wchodzenia wszczegóły potrzebne do rozpoznania podobnego przedmiotu. Mania chwalenia zawsze ſtarożytnych, ieſt skutkiem skrytey zazdrości pomiędzy teraźnieyszemi; tym czasem potrzeba oddać sprawiedliwość pierwszym, bo to ieſt pewna, że ich dzieła nieskończenie przyłożyły ſię do uformowania guſtu w tych, którzy po nich naſtali, i że wieki naſtępne były polerowne lub grube, światłe lub ciemne, w mierę szacunku lub wzgardy, iakie dla tych nieporownanych dzieł miały; lecz potrzeba rozróżnić czasy: wieki Alexandra i Auguſta wydały mężow, którzy przez poźnieyszych nie mogli bydź zagaszonemi, i służyli we wszyſtkich czasach za wzor naywiększym gieniuszom. Pierwsi Rzymianie, o których tyle opowiadaią cudow, byli grubemi i niepolerownemi, lecz ich surowa i dzika cnota zrobiła ſię ludzką przez obcowanie z Grekami, od których przeszły do nich nauki i kunszta. Od czasu złupienia państwa rzymskiego przez barbarzyńcow i spalenia sławnych bibliotek, napełnionych przewybornemi Xiążkami, Boskie te dzieła ſtały ſię bardzo rzadkiemi, i używanie ich upadło wcale zupełnie. Na ow czas barbarzyńſtwo i niewiadomość wszyſtkich ogarnęła, która poty trwała, poki tylko te drogie zabytki leżały w ciemnościach zagrzebane; dobry guſt dopiero w ten czas ſię ziawił, gdy dzieła dawnych były odkopane. W samey rzeczy nauczaią one ślachetnie myślec, tłomaczyć ſię iasno, wyſtawiać żywe i naturalne obrazy, i nadawać rzeczom nayproſtszem kroy piękny i przyiemny, który ich intereſſuiącemi czyni. Pomimo iednak tych zalet nie myślę przenosić ſtarożytnych nad teraźnieyszych, ani wchodzić w rozbior, czyli więcey lub mniey mieli rozumu lub talentow do wielkich rzeczy; lecz zdaie mi ſię, iż mogę powiedzieć bez obrażenia nikogo, że Homer i Wirgiliusz, Demoſtenes i Cycero, nie znaleźli ieszcze rowinnikow w poźnieyszych, i podobno ich długo ieszcze nie znaydą. Nie wiem ile tak znakomite i poważane od całey ſtarożytności imiona nakazuiącego w sobie maią; lecz odłożywszy na bok ich imiona zaſtanowmy ſię nad ich dziełami: nie mamy dotąd poematu, któryby mogł bydź z Illiadą, Odyſſeą i Eneidą porownany; nie mamy mow ani obron, któreby wyrownały mowom i obronom Demoſtenesa i Cycerona.

Co do obyczaiow, ieżeli się nie mylę, ludzie zarowno zawsze byli złemi: od początku zaraz świata wcisnęło się pomiędzy ludzi zepsucie, i Bog przymuszony był dla oczyszczenia go, ukarać wszyſtkich ludzi potopem; lecz naſtępcy ich pomimo tak okropnego przykładu wcale się nie poprawili. Wſtępowali zaraz w ślady swych poprzedników, podobnie iak my w naszych. W iedney grzeczności względem kobiet przeszliśmy daleko ſtarożytnych; oni obchodzili się z miłością dosyć

dziko, i nie znali weale tych pięknych drobności, które są wezwyczaiu u kobiet europeyskich: są one daleko słodsze, więcey maiące wdzięków, uprzeymieysze, polerownieysze niżeli dawney były; lecz tenże sam poler nayrwięcey się przyłożył do wybicia im z pamięci dawney surowości. Rozpusta we wszystkich panowała czasach: Greczynki i Rzymianki bardzo były lubieżne, i żyły w wielkiey miękkości. Dzieiopisarze świeccy i duchowni wyrzucali im ustawicznie zbytek w stroiach, przepych w sprzętach i stołach, iako też malowanie się, i perfumowanie. Wschodni, a nadewszystko Azyaci niczego dla swych roskoszy nie zaniedbali, a nawet granice przyzwoyności przestępowali. Rzymianie nie ustąpili w przepychu swych zabaw Grekom; dawane przez nich z tak wielkim kosztem widowiska w Rzymie są tego dowodem. Woienny ten lud i razem dziki, przyzwyczaiony do trudow woyny, do życia prostego i twardego, sprzykrzył sobie nakoniec tę prostotę: złupiwszy Azyą, i rozszerzywszy panowanie Rzymu przez podbite prowincye i królestwa, wprowadził razem miękkość, rozkosze dotąd nieznane, przepych, zbytek, biesiady i wszystkie złe nałogi azyatyckie do swoiey stolicy. Od tego czasu rozpusta i swawola nie znała granic; a iako iuż w ow czas oświeceni Rzymianie, przemyślali więc ustawicznie iakby rozkosze uczynić powabnieyszemi, iakoż wynaleziono sztukę, nadaiącą im więcey powabow. Jeżeli można wierzyć Juwenalisowi i innym współczesnym autorom, kobiety rzymskie posunęły rozpustę i bezczelność do ostatniego stopnia: zatopiwszy w wnie rozum i wstyd, nie znały więcey granic, i puszczały się bezwstydnie na naywiększe rozpusty. Jakkolwiek są rozwiozłe kobiety naszego wieku, daleko iednak są skromnieysze, niżeli były żony tych sławnych w starożytności zwycięzcow.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 31. Stycznia 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	18 do 27.
— Żyta	—	15 — 18.
— Jęczmienia	—	10 — 14.
— Owsa	—	9½ — 11.
— Grochu	—	15 — 17.
— Kaszy iaglaney	—	25 — 36.

W Wiedniu d. 21. *Stycznia.*

Meca wynosząca 16 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	23 do 38.
— *Żyta*	—	13 — 17.
— Jęczmienia	—	10 — 12.
— Owsa	—	6 — 9.

W Brynie d. 20. *Stycznia.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	20 do 22.
— *Żyta*	—	12 — 13.
— Jęczmienia	—	9 — 10.
— Owsa	—	6 — 7.
— Prosa	—	16 — 20.

W Gdańsku d. 14. *Stycznia.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol.	12 do 15½.
— Żyto	—	9½ — 10.
— Jęczmień	—	6½ — 8.
— Owies	—	6. — 7.

DONIESIENIA.

JP. Franciszek Pawłowski adwokat prowincyonalny, potwierdzony iest na tymże swoim stanowisku podług dekretu od Prześwietnego Trybunału Appellacyynego Krakowskiego wydanego następuiącego:

Siquidem ipse Franciscus Pawłowski ad tentamen pro munere Advocati provincionalis vigore Altissimi Aulici Decreti dd. 8 Julii 1803 admissus, reipsa illud hic Tribunalis expleverit in eod. inq; praestito Bona dederit capacitatis Specimina; hinc ipse ad continuandum statum advocandi circa Reg. Forum Nobl. & Magistratum Cracov. admittitur Eiq; hoc intuitu Decretum praesens Conservationis extraditur eo adnexo quod simul de eo Reg. Foro Nob. & Magistratui Cracov. abhinc sub hodierno notitia data fuerit. Datum Cracoviae 16 Januarii 1804.

Nicolaus Urbański.

Ex Consilio Caes. Reg. Appell. Tribunalis Gal. Occid.

Scherschnick.

Dnia 30 Stycznia r. b. stosownie do naywyższego rozporządzenia Gubernialnego pod d. 16 Grudnia [illegible] pod liczbą 36 44 odbywać się będzie w kanceiaryi C. K. kommissaryatu policyynego w Krakowie na ulicy szpitalney pod Nrem 5?4 na pierwszym piętrze licy

taeva dostawienia potrzebnych materyałow na ubiory dla 80 C. K. policyynych tuteyszych żołnierzy, iako to:

Sukna szczupakowego koloru na mundury, kamizelki, spodnie i płaszcze.

Płutna na koszule, gatki i podszewkę.

Kapeluszow, botow, guzikow i wstążek do włosow, i zobowiązuiącym się te materyały po naytańszych cenach dostawic, iako też z rzemieślnikami, którzy się naytaniey ubiory z nich robic podeymą, trzechletni kontrakt zawartym zostanie. Wszyscy przeto chęć maiący podiąc się dostawienia powyższych materyałow lub onych wyrobienia, podług przełożyc się przy licytacyi maiących warunkow, niechay się w pomienionym dniu o godzinie 9 z rana w kancelaryi C. K. kommissoryatu z przyzwoitym vadium stawią. W Krakowie d. 12 Stycz. 1804

Z strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszem czyni się wiadomo, iż rzeczy ruchome po śmierci Agneszki 1go małżeństwa Lalikowskiey, powtornego zaś Ruhnowey pozostałe iako to: suknie i białogłowskie sprzęty na prożbę pozostałego wdowca Józefa Ruhna przez publiczną licytacyą na dniu 8 Lutego 1804 o godzinie 9 ranney na Stradomiu pod Nrem 19 sprzedawane będą.

Wszyscy zatym maiący chęć kupienia takowych rzeczy na pomienionym terminie i mieyscu znaydować się mogą.

Dwadcki.
Gollmaier.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 23. Grudnia 1803
Plinta.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Franciszkowi Xaweremu Hrabi Branickiemu: że P. Franciszek de Schnieden u Sądow tych — o przeięcie Sprawy, względem powrocenia inkamerowaney do Dobr Ochodza przyległości Sułkowa zwaney, bez odwołania się iedney strony do drugiey, przeciw Krol. Fiskusowi oboyga Galicyy popieraney bydz maiącey — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwośc wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Franciszkowi Xaweremu Hrabi Branickiemu adwokata tuteyszego P. Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne wydaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 8go Lutego 1804 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Nep. Vlach.
Walenty Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.
Dan w Krakowie dnia 11. *Listopada* 1803.
Slaupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Pana Stanisława Sobczyka, iż adwokat Dederko kurator do spraw małoletniego Xcia Dominika Radziwiłła, przeciwko niemu w porządku uczynienia rachunkow z prowentow dobr: Olsztyn, Wulka Ręczayska, Kolno-Grabie, i Krzywica, oraz odebrania (ieśli się okaże dług iuż wypłacony) Possessyi tychże Dobr, do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey domagał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zamieszkania zagranicą, iemu tuteyszego sądowego adwokata

Pana Fiedorowicza za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on ninieyszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług Prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 19 Października 1803 roku.

Gołaszewski.
Purtscher.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zach.
Klimaszewski

Podaie się do wiadomości, iż z rozkazu wysokiego C. K. Sądu Szlach: Krakows- dd. 24 Stycznia r. b pod Nrem 801 wypadłego. —— Rzeczy ruchome po ś. p. W. JX. Karolu Lochmanie Archipresbiterze Krakowskim pozostałe, iako to: złoto, srebro, kleynoty, cyna, miedź, żelazo, szkło, porcelana i faians, suknie, i bielizna stołowa i inna, wino, meble, powozy oraz wszystkie inne sprzęty przez publiczną licytacyą d. 6 Lutego r. b. i innych dni następnych od godziny 9 zrana do 12 i od 3 do 6 w wieczor w kamienicy Archipresbiteryalney pod Nrem 560 sprzedawane będą; przytym w Wsi Bronowice poł mile od Krakowa będącey pozostałe nad inwentarz gruntowy bydło, owce, konie, i inne sprzęty gospodarskie, i po odłączeniu prowentow interkalarnych zboża pozostałe dnia 16 Lutego r. b. przez publiczną Licytacyą sprzedane zostaną. Życzący sobie co nabydź raczą z gotowemi pieniądzmi w w mieyscu licytacyi znaydować się.

Dominik Raczyński, komornik krakowski.

C K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią ninieyszym Edyktem JW. Władysławowi Hrabi Branickiemu, iż Ur. Jan Korycki przeciwko tegoż w sprawie o summę 30,000 zł. pol. z prowizyą maiącą się zapłacić do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sady dla zagranicznego iego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego z iego szkodą i niebezpieczeństwem postanowili, z którym taż rozpoczęta sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey prawa porządku prowadzona i ukończona będzie. On przeto ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w przeciągu 90 dni do explikacyi stawił się, i oznaczonemu sobie patronowi dokumenta swe przesłał, lub też innego adwokata obrał i tego sądowi wymienił, i tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy użytecznemi bydź sądzi; ieżeli zaś to nieuczyni i swą zaniedba sprawę, szkodę sobie ztąd iaką wynikaiącą sam sobie przypisać będzie winien.

Dan w Lublinie d. 25 Października 1803.

Gołaszewski.
Friedenthal.
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 10.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 1. Lutego 1804.

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym Edyktem Panu Stanisławowi Pieniążkowi: że PP. Wincenty, Józef i Jozefa de Sygnio, dzieci s. p. Jędrzeia Sygnio u sądów tych — o zapłacenie summy 11928 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podali, i o pomoc sądu, jle sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te, dla iego niebytności, w C. K. państwach dziedzicznych iemuż P. Stanisławowi Pieniążkowi adwokata tuteyszego P. Męcińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły; z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 28 Lutego 1804 roku o godzinie 9 zrana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać musiał,

Jozef de Nikorowicz.
Brzorad.
Jan Nep. Vlach.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 23. Listopada 1803.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wzywaią tym Edyktem wierzycieli na dobrach z dłużonego Wilhelma Jakobsona, iako to, na miasteczku Jedlińsko z folwarkiem wsi Jedlonki, na wioskach Nowa Wola i Wola Gutowska, na folwarku Gutowie z przyległą wioską Brod na folwarku Zawady z przyległą wioską Ptaszow ubespieczonych (zważaiąc, że dobra te w summie 823,279 zł. pol. 5 gr. oszacowane, na dwoch licytacyach to iest dnia 30 Czerwca 1802 i 29 Marca r. b. odbytych żadnego kupca nie miały, wprzod nim trzecia licytacya rozpisana będzie) na dzień 22 Lutego 1804 roku na godzinę 9 zrana, końcem dania w C. K. sądach tuteyszych swey deklaracyi, z tym upomnieniem: że wota nieprzytomnych do większości głosow przytomnych policzone będą, na którym dniu naznaczonym deklarowac się maią: którzy wierzyciele i iak długo summy swoie przy dobrach maiących bydź sprzedanych zostawic? iakich terminow do wypłacenia licytantowi większością głosow pozwolic? lub iaką mu inną łatwość uczynic zechcą, ażeby to, na co się zgodzą między warunkami trzeciey licytacyi około Swiętego Jana 1804 roku odbywac się maiącey umieszczone bydź mogło. W Krakowie dnia 29 Listopada 1803 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
W. Lichocki.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 12. Listopada 1803.
Sterneck.

Przez C. K. Juryzdykcyą kameralną Kozieniecką cyrkułu Radomskiego na fundamencie rezolucyi delegacyyney wysokiego C. K. Appellacyynego Trybunału Krakowskiego pod dniem 25 Października 1802 roku Nru 4494 zapadłey, na prozbę żydowki Tyli Fiszlowiczowy i Rachli Tobiaszowy corki zmarłego Zelmana Fiszlowicza żyda z miasteczka Granicy, wszyscy kredytorowie, którzy do massy tey sukcessyonalney, prawo lub pretensyą iaką mieć sądzą, aby na dniu 22 Marca 1804 o godzinie 9tey zrana do kommissyi w tuteyszey Juryzdykcyi, iako sądzie delegowanym końcem okazania swych pretensyy do rzeczoney massy stawili się, i prawa w tey mierze sobie służące przywiedli, gdyż prawa swe nielikwiduiący lub zgoła niestawiaiący, na fundamencie §. 631 prawa cywilnego części II. do tego co się z massy pozostanie odesłani będą, ninieyszemi zawiadomiaią się.

Dan w Kozienicach dnia 26 Listopada 1803.

Antoni Pikuziński, Justycyaryusz.

C. K. Juryzdykcya kameralna Kozieniecka cyrkułu Radomskiego z mocy delegacyi jeneralnego konsystorza Krakowskiego pod dniem 29 Marca b. r. Nr. 223 zapadłey, do pertraktacyi substancyi po zmarłym nieszlachcicu X. Michale Tycz plebanie Goryńskim pozostałey wyznaczona, niniejszym obwieszczeniem niewiadomym sukcessorom tegoż do publiczney podaie wiadomości, iż po sprzedaniu przez licytacyą wszelkiego maiątku tegoż ruchomego summa 244 zł. ryń. 5 kr. znayduie się.

Napominaią się przeto naybliżsi krewni zmarłego X. Tycza, ażeby oświadczenie stosownie do przepisu prawa cywilnego, czyli maiątek z dobrodzieystwem prawa i inwentarza, lub bez tegoż dziedziczyć chcą, w przeciągu roku 1 i 6 tygodni tym pewniey w Juryzdykcyi tuteyszey podali, maiący także pretensyą do tey massy prawa w tey mierze sobie służące w tymże czasie przywiedli, gdyż inaczey spadek do tego wyznaczonego terminu sądowey administracyi podległy, porządkiem prawem przepisanym pertrakowany będzie.

Dan w Kozienicach dnia 12 Października 1803.

Antoni Pikuziński, Justycyaryusz.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Jmć Panu Michałowi Chełkowskiemu, że Pan Woyciech Rogaliński w sprawie zapłacenia summy 7804 zł. pol. 2 gr. i 4 denary z przynależytościami żałobę przeciw niemu podał i o pomoc sądu dopraszał się.

Gdy zaś sądy te dla iego niewiadomego mieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Reynbergera z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey prawa rozpoczęty i ukończony zostanie, przeto on niniejszym Edyktem upomina się ażeby w ciągu 90 dni excypował i wyznaczonemu obrońcy dowody i obrony przesłał, albo innego patrona obrał tego sądom tym wymienił, i to z prawa używał co do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyby zaś tego nie uczynił i sprawę swoią zaniedbał, szkodę stąd wypaść mogącą samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie dnia 19 Października 1803.

Gołaszewski.
Partscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta Krakowa dzieciom po ś. p. Annie Teresie Giebhardowey wdowie tu w Krakowie dnia 5 Lutego r. 1799 w szpitalu ubogich wdow bez testamentu, a zostawiwszy substancyą w kwocie 1655 ryń. 2 kr. pozostaiącą zmarłey, pozostałym, a względem ich pomieszkania nie wiadomym to iest Janowi iako też Justynie, Katarzynie i Teressie Jadwidze Giebhardom niniejszym Edyktem nakazuie się, ażeby deklaracye swoie czyli dziedzictwo pomienione ich matki z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obiąć, albo raczey iego z rzec się chcą? w przeciągu 3 lat i 18 tygodni od dzisieyszego dnia rachuiąc, tuteyszemu magistratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey pomienione dziedzictwo po upłynionym terminie Krolewskiemu fiskusowi przysądzone i wydane będzie.

Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 23 Grudnia 1803. roku.
Plinta.

Dnia 15 Februarii 1804 odprawiać się będzie licytacya dobr Tempoczowa do probostwa S. Michała w Krakowie należącego na lat 3 od S. Jana t. r. poczynaiąc.

Kondycye w urzędzie cyrkularnym Krakowskim od dnia 1go Lutego widzieć można; dzierżawy tey nabyć chcący maią się w terminie wspomnionym w kancelaryi urzędu cyrkularnego Krakowskiego znaydować. Dan w Krakowie d. 13 Januarii 1804.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią ninieyszym Edyktem Ur. Kaspra Szankowskiego, iż Ur. Domicella z Miłkowskich Jana Kryńskiego i Katarzyna z Miłkowskich Jozefa Sholimowskiego małżonki, przeciwko tego i Maryannie z Borkowskich Stankowską w sprawie o dzierżenia części w Popławach po zmarłym Pawle Woynie pozostałych, żałobę podali i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla niewiadomego iego zamieszkania, tamu tuteyszego sądowego adwokata w osobie Jana Madan za kuratora z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowili, z którym też proces rozpoczęty podług przepisanego dla Galicyi zachodniey prawa porządku prowadzony i ukończony zostanie. Napomina się on ninieyszym Edyktem, ażeby w 90 dniach do explikacyi się sam stawił, lub oznaczonemu patronowi swe dokumenta przesłał, lub innego patrona obrał i tego sądom tuteyszym wymienił, i tych prawa środkow używał, które do obrony swey sprawy potrzebnemi bydź sądzi, gdyby bowiew tego nie uczynił i swą zaniedbał sprawę, szkodę ztąd iaką wynikaiącą sam sobie przypisać będzie winien.

Dan w Lublinie dnia 16 Listopada 1803.

B. Gołaszewski.
Partscher.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow szlachec Lubel. Gall. Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem UUr. Xiążąt Stanisława, Karola, Jozefa, Janusia, Franciszka i Mateusza Jabłonowskich braci, iż UUr. Wiktorya i Walentyn Miączyńskie małżonkowie, w sprawie zapłacenia summy 2500 zł. pol. do sądow tuteyszych żałobę na nich podali, i sądowey pomocy dopraszali się.

Gdy zaś też sądy dla nieznaiomego ich zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego, za kuratora z ich szkoda i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa zaczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey Prawa prowadzona i ukończona zostanie. Oni przeto napominaią się ażeby w przeciągu 90 dni do explikacyi się stawili, lub oznaczonemu patronowi dokumenta swe przesłali, lub sobie innego patrona obrali i sądowi wymienili, i to podług prawa czynili, co do obrony swey sprawy użytecznem bydź sądzą; gdyby bowiem tego nieuczynili, i swa zaniedbali sprawę szkodę sobie ztąd iaką wynikaiącą sami przypisac będą winni. Dan w Lublinie dnia 8 Listopada 1803.

B. Gołaszewski.
Gruszecki.
Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem UUr. Piotra Borzeckiego, Floryana, Sebestyana, Ignacego i Tadeusza Dembickich, Jana, Xawerego i Kazimierza Łaszczyńskich, iż Ur. Maryanna z Borzeckich Potocka, w sprawie o zapłacenie summy 72180 zł. pol. 2 gr. wraz z prowizyą od 27 Kwietnia 1781 roku po 5 od 100 rachowac się maiącą, przeciwko nim do sądow tuteyszych żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, imże tuteyszego sądowego adwokata za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, oni więc ninieyszym Edyktem napominaią się, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź sądzą; gdyby bowiem tego nieuczynili i

)( )(

swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką ſtąd wynikaiącą przypisać winni byli.
Dan w Lublinie dnia 16 Liſtopada 1803. roku.

Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich.
Klimaszewski.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie wszyſtkim, którym na tem zależy ninieyszem ogłoszeniem czyni ſię wiadomo, iż na żądanie Maryanny z Chrzanowskich 1go Młyński, 2go Slubu, teraźnieyszey Rzewuski iako Matki i opiekunki małoletnich po ś. p. Alexym Młyńskim pozoſtałych dzieci, tudzież Karola Sosnowskiego współopiekuna, dla zaspokoienia wygraney przeciwko Walentemu Proszęwskiemu summy 967 czer. zł. 11 zł. pol., rzeczy kosztowne dopiero rzeczonego Walentego Proszewskiego zaſtawne, w depozycie tuteyszym znayduiące ſię, iako to: Dyament złotą obrączką obwiedziony, tak nazwany Soliter, za 300 czer. zł.; Kulczyki dyamentowe za 260 czer. zł.; Bransoletki dyamentami osadzone za 150 czer. zł.; nakoniec zegarek z łańcuszkiem dyamentami przyozdobionym za 200 czer. zł. oszacowane, w tuteyszych C. K. Sądach Szlacheckich Lubelskich na dniu 29 Lutego 1804 o godzinie 9 zrana przez publiczną Licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane zoſtaną. Na który to termin wszyscy, którzy te rzeczy kupić pragną, niniéyszym zapraszaią ſię.
Dan w Lublinie dnia 21 Grudnia 1803.

Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachd.
Klimaszewski.

Niniéyszemi powszechnie ogłasza ſię, iż w drodze konkursu przez licytacyą publiczną na sprzedarz domu murowanego sub Nro. 78 leżącego po zmarłym Kaſyerze mieyskim Jakobie Kotarskim pozoſtałego, tudzież folwarku razem do tegoż należącym ornym gruntem na 452 zagony rozległym, i 8 morgow 300 □ ſiąg przyległym sosnowym laskiem sądownie zezwolono; i na ten koniec termin pierwszy do licytacyi dnia 20 Stycznia, drugi 20 Lutego, i trzeci 20 Marca 1804 roku, z tym dokładem uſtanowiony ieſt, iż toż domoſtwo, które na 3340 ryń. 50 kr oszacowane, z osobna, lub też razem z gruntami, których szacunek na 3360 ryn. wykazany podług mnogości licytantow licytowane będzie.

Wszyscy więc chęć maiący nabycia tych rzeczywiſtości, niniéyszym na terminy wyżey pomienione do tuteyszey magiſtratualney kancellaryi, gdzie ſię także o kondycye sprzedarzy dowiedzieć można zapraszaią ſię; aby zatem każdy zawsze zrana o 9 godzinie ſtanąć nieomieszkał. Signat. Kenty dnia 1 Decembra 1803.

Kłodziński, zast: bur: synd.
Zuberski, radny.

Per Cæs. Reg. Forum Nob. Cra. Gall. Occident. Omnes & singuli Creditores & Legatarii, qui se jus aliquod ad massam post olim Chriſtophorum Reklewski die 29 Martii 1773 steriliter demortuum in summa 10,967 frh. 19 xr. per Dominum Joannem de Dukla Małachowski olim Felicianæ de Jarmuszowice Reklewska Consortis Chriſtophori Reklewski hæredem emundando Bona Obreczna ad depositum Juditiale comportata consiſtentem (quæ apud Dominum Stanislaum Comitem Małachowski in quanto 10,075 frh. elocata habetur) habere exiſtimant, medio præsentis Edicti citantur, ut usq; ad ultimam Decembris anni futuri 1804 jura sua ad præfatam massam eo certius insinuent, & deducent, quo secus comparentibus Creditoribus & Legatariis pro rata satisfiet non comparentes autem ad id quod remanebit relegabuntur.

Jam vero omnes & ſinguli præfati Chriſtophori Reklewski succeſſores convocantur, ut ad remanens nefors residuum ex præfacta 10,967 frh. 19 xr. summa poſt pacificatos Creditores & Legatarios quantum usq; ad ultimam Auguſti 1806 anni sese insinuent, juraq; sua deducant, quia secus id, quod nefors remanebit judicialiter æpusq; administrabitur donec pro derelicto declarari poterit. Cracoviæ 11 Maji 1803.

Ex Cons. C. R. Fori Nob. Cra. Gal. Occid.

Podaie ſię niniéyszym każdemu do wiadomości, iż d. 6 mieſiąca Marca b. r. w C. K. Zachodnio Galicyyskiey dobr kameralnych Administracyi w Krakowie na ulicy S. Jana, na

pierwszym piętrze w Kasparowskim domie pod Nr. 486 pod czas zwyczaynych godzin, zrana od 9 do 12 godziny, a gdyby ten czas do tego niewystarczył, także po południu od 3 do 6 godziny.

7 Centnarow, 46 funtow Lwowskiey wagi przedniey, tak zwaney hiszpańskiey wełny; tudzież

31 Cent. 40 fontow bardzo przedniey;

51 Cent. 52 funtow średnio przedniey;

106 Cent. 36 funtow ordynaryyney; i

11 Cent. 6 funtow wełny z iagniąt, razem 207 centnarow 80 funtow hurtem lab po części, iako pierwszy lub drugi sposob większą wartość okaże, przez licytacyą naywięcey daiącemu za natychmiast nastąpic maiącą w gotowiznie zapłatę przedawane będą.

Cena fiskalna iest takowa: za 1 kamień, to iest, za 32 polskich funtow tak zwaney Lwowskiey wagi przedniey hiszpańskiey wełny 40 ryń. — bardzo przedniey 35 ryń. 15 kr. — średnio przedniey i z iagniąt 23 ryń. — a ordynaryyney 17 ryń. 52 kr.

W Krakowie dnia 4 Stycznia 1804 roku.

Z C. K. Zachodnio Galicyyskiey Dobr kameralnych Administracyi.
de Saydelly, sekretarz.

Na dniu 15 Februarii 1804 i po sobie następuiących dniach odprawiac się będą w Urzędzie cyrkularnym Krakowskim następuiące Licytacye.

1. Wsi Bronowice małe do Probostwa Panny Maryi w Krakowie należące z częścią w Rząska i dziesięciną chłopską bronowską na rok ieden od S. Jana 1804 poczynaiąc.
2. Plebaniia w Proszowicach na rok ieden.
3. Plebaniia w Słomnikach na rok ieden.
4. Scholasterya w Szkalmierzu na lat trzy.

Życzących sobie tych arend maią się w wyznaczonym terminie w kancelaryi urzędu cyrkularnego znaydować i mogą w reście od dnia 15 Januarii kondycye licytacyi i pretia fisci w kancelaryi cyrkularney weyrzeć.

Dnia 1go Marca t. r. odprawiac się będzie w Urzędzie cyrkularnym Krakowskim licytacya liwerunku Słomy mierzwianey dla woyska w Cyrkule Krakowskim stoiącego na rok ieden pretio fisci będzie targowa słoma, rocznie zaś potrzeba koło 2000 cetnarow. Resztę kondycyy w kancelaryi cyrkularney dowiedzieć się można. W Krakowie d. 15 9bra 1803.

Poniewasz onegdaysza pod dniem 18 Października p. r. odprawiona licytacya pańskiey Austeryi Promnickiey swoiego skutku niezyskała, dla tego do trzechletniey arendy, to iest od 1go Maia 1804 aż do ostatniego Kwietnia 1807 podaie się, dzień 20 Lutego r. b. do tey licytacyi wyznacza się.

Życzący sobie tey arendy, niech na wyznaczonym dniu, o godzinie 9 zrana w kancelaryi promnickiey zaopatrzony zwyczaynem wadium, bez ktorego do licytacyi nikt przypuszczony nie będzie, znaydować się zechcą.

Prætium fisci tey Austeryi z wolną propinacyą wodki iest: . 391 ryń. 30 kr.

Kondycye do tey arendy przepisane można tutay w kancelaryi promnickiey doyśdź.

W Promniku dnia 3go Stycznia 1804 roku.
Jozef Widmann, dozorca.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Helenie Apollonii z Massalskich pierwszego małżeństwa de Ligne powtornego Potocki: że Krolewski Fiskus, imieniem skarbu nayważszego u sądow tych — o zapłacenie summy 2829 ryń. 39 kr. — żałobę na nię podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowana zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże adwokata tuteyszego P. Telesfora Bilewicza z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w terminie 90 dni excepcyi wyznaczonym sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała,

ie go sądom tuteyſzym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa użyła, któ-re do swey obrony za nayskutecznieyſze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką nie-dogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Jozef de Nikorowicz
Karol de Reinheim.
Jan Nep. Vlach.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 15 *Grudnia* 1803.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że stosownie do rezolucyi C. K. Appellacyi Trybunału dnia 20 Lipca r. b. zapadłey dobra Przeginia do massy krydalney Józefa Chwaliboga należące w cenie fiskalney podług detaxacyi na summę 29.557 ryn. 47½ kr. udeterminowaney, pod następującemi warunkami sprzedane będą, iako to:

1mo Żeby licytuiący dziesiątą część ceny fiskalney wyżey udeterminowaney iako wadyum czyli rękoymią do depozytu sądowego złożył.

2do Wolno bedzie kupuiącemu, ieżeli dostateczne okaże bespieczeństwo, summę szacunkową, aż do nastąpić maiącey wierzycielow klassyfikacyi, za opłacaniem prowizyi przy sobie zatrzymać.

3tio Obowiązany będzie kupuiący w rok po uczynioney klassyfikacyi, tak żeby termin wypłacenia na dzień 24 Czerwca wypadał, summę ofiarowaną złożyć.

4to Wolno iest kupuiącemu umowić się z wierzycielami względem zostawienia przy dobrach swych summę na tychże dobrach mianych.

5to Jeżeli który z wierzycielow massy te dobra dla siebie bedzie chciał licytować, a summa iego czystey pretensyi wadium, iakiego prawo wymaga, w dwoynasob przeniesie, ten do złożenia innego osobnego wadyum nie iest obowiązany.

6to Wierzycielowi hypoteką opatrzonemu, ieżeli te dobra kupi, wolno iest rachować sobie należącą mu się prowizyą, i tę z wypłaconey bydź maiącey summy szacunkowey potrącić sobie.

Wszyscy zatym, którzy dobra rzeczone pod tem warunkami kupić sobie życzą, wzywaią się na dzień 7 Marca 1804 roku na godzinę 9 z rana z tym dodatkiem: że wolno im iest akt sądowey detaxacyi dóbr rzeczonych w registraturze sądowey przeyźrzyć lub przez kopią wyiąć sobie. W Krakowie dnia 26 Listopada 1803.

Jozef de Nikorowicz.
Vlach.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Sterneck.

C. K. sąd prowincyonalny szlachecki Lubelski Galicyi zachodniey, wszystkich komu o tym wiedzieć należy niniejszym Edyktem obwieszcza, ponieważ sąd niniejszy na podanie zbiegu wierzycielow, do wszystkich dóbr ruchomych, i nie ruchomych Pana Tadeusza Sobolowskiego w Galicyi zachodniey znayduiących się zezwolił. Przeto każdy któryby do zaiestenia naprzeciw rzeczonemu dopiero dłużnikowi sprawiedliwey iakiey pretensyi sądził mieć prawo, powołuie się, ażeby aż do dnia 16 Kwietnia r. t. 1804 z swoią pretensyą w sposobie formalney żałoby przeciw P. adwokatowi Madan iako zastępcy konkursowey massy do tuteyszych sądow szlacheckich podał, i w niey nietylko rzetelność swey pretensyi, ale też prawo mocą którego w tey lub owey klasie umieszczonym — pragnie okazał. Po upłynieniu wspomionego dnia nikt więcey słuchanym nie będzie, ci zaś którzy swych pretensyy aż do czasu owego niepodali, co się tyczy wszystkiego maiątku w Galicyi zachodniey znayduiącego się na początku wspomnionego dłużnika bezwyięcia, i na ow czas odsadzeni będą, chociażby prawo kompensacyi po sobie mieli, lub chociażby też o własne iakie dobro z tey massy domagali się, lub chociażby ich pretensya na nieruchomych iakich dobrach zadłużonego zapisana była tak dalece, że takowi wierzyciele, gdyby co do massy winni byli, tenże dług mimo prawa kompensacyi własności, lub zastawu, któreby im służyło zapłacić będą powinni. — Nareszcie wszystkich wierzycielow zapadłego w krydę pomienionego dłużnika niniejszemi

obwieszczał się, iż do obrania administratora maiątku i deputacyi wierzycielow kommissyn na dzień 19 Kwietnia 1804 wyznaczona iest, w którym dniu ciż o godzinie 9 przed południem w mieyscu tuteyszego sądu stawic się podług przepisu §. 86 ustawy sądowey zachować się maią.

Dan w Lublinie dnia 14 Grudnia 1803.

Gołaszewski.
Münch.
Domzslawski.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich.
Klimaszewski.

Z strony C. K. dyrekcyi kameralnych dóbr Niepołomskiey położone w Tarnowskim cyrkule Pilznieńskie starostwo, składaiące się z przedmieścia Pilznieńskiego Dalczowska zwane, tudziesz Attinencyą Dzwonowa, na dniu 22 Lutego następuiącego 1804 roku na trzy po sobie nastempuiące lata, to iest od 1go Lipca 1804 do ostatniego Czerwca 1807 roku w Tarnowskiey C. K cyrkularney kancellaryi, naywięcey ofiaruiącemu zaarendowane zostanie.

Za fiskalną czyli pierwszą wywołania cenę teraźnieysza roczna arendowna rata 6322 zł. ryń. za vadium zaś 10 procentu to iest 632 zł. ryń. 12 kr. wyznacza się.

Każdy z Jmc PP. konkurrentow powinien przy licytacyyney kommissyi wyznaczone vadium w gotowiźnie złożyć, które naywięcey ofiaruiącemu dopiero po złożeniu zdatney i approbowaney kaucyi, wydane, innym zaś Jmc PP. licytantom zaraz po skończoney licytacyi powrocone zostanie.

Arendowny possessor obowiązanym będzie półroczną ratę na dniu odebrania starostwa, w gotowiźnie złożyc, także spodziewac się ma, iż ieżeliby w ciągu tey trzechletniey arendowney possessyi odmiana iaka z temi dobrami nastapiła, JP. arendowny possessor podług okoliczności tey po upłynionym pierwszym roku bez żadney pretensyi formowania z arendowey possessyi odstąpic ma.

Kontraktu i arendy kondycye zostaną zgromadzonym Jmc PP. konkurrentow na dniu licytacyi przed samym zaczęciem teyże w kraiowym ięzyku dokładnie przeczytane, które także codziennie w registraturze C. K. dyrekcyi Niepołomskiey do przeyźrene są wolne.

Przez C. K. Dyrekcyi Niepołomskiey dnia 20 Grudnia 1803.

Krommer.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem JPanu Marcinowi Grochowskiemu, że Salomea z Grochowskich Godlewska w sprawie o zaprzysiężnie substancyi po niegdy Andrzeiu i Elżbiecie Grochowskich małżonkach pozostałey żałobę przeciw niemu podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga doprasżała się.

Gdy zaś Sądy te dla iego niewiadom go mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Fiederowicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey prawa rozpoczęty i ukończony zostanie, przeto on ninieyszym Edyktem, upomina się ażeby w ciągu 90 dni excypował i wyznaczonemu obroncy swe dowody i obrony przesłał, albo innego obrońcę obrał, tego Sądom tym wymienił, i tych srodkow do obrony swey używał, ktore za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelką niedogodnosc z prawa wynikaiącą samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie dnia 19 Października 1803.

Gołaszewski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Ur. Janowi Meysnerowi, że UUr. Woyciech i Tekla Dminscy małżonkowie w sprawie dopuszczenia exekucyi na satysfakcyą summy 9167 zł pol 20 gro. i 30,000 z. p. wzłocie żałobę przeciw niemu podali i o pomoc sądu doprasżali się.

Gdy zaś Sądy te dla niewiadomego mieysca iego mieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Jozefa Fiedorowicza za obrońcę z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw

rozpoczęty, i ukończony zostanie, przeto on niniejszym Edyktem upomina się żeby na dzień 13-Lutego 1804 roku albo sam się stawił, i wyznaczonemu zastępcy obrony ieżeli ma iakie przesłał, albo innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i to z prawa używał, co do obrony swey Sprawy za nayskuteczniejsze osądzi, gdyby tego nieuczynił, i sprawy swey zaniedbał szkodę stąd wypaść mogącą, samby sobie przypisać był winnien. Działo się w Lublinie dnia 8 Listopada 1803.

B. Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Gallicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Adamowi Kromno Pietrowskiemu: że Pani Elżbieta z Wolski Laniewskich Rożycka sierot po zmarłym Michale Rożyckim pozostałych Matka i opiekunka u sądow tych — o zapłacenie summy 13961 zł. pol. 28 gro z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Adamowi Piotrowskiemu adwokata tuteyszego P. Billewicza, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych srodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opisu C. K. praw, przypisać był winnien.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Nepomucen Vlach.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 23. Grudnia 1803 roku.
Slaupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, ozaaymuią tym Edyktem Panom Xaweremu i Janowi Bratkowskim braciom: że Pani Magdalena z Bukowskich Paprocka tudzież P. Helena i Anna Bratkowskie u Sądow tych — o nakazanie detaxacyi Dobr Lipnika w celu wymierzenia posagow — żałobę na nich podały, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosiły.

Gdy zaś sądy nie te maiąc wiadomości, gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Panom Bratkowskim adwokata tuteyszego P. Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się; ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 24 Marca roku przyszłego sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opisu C. K. Praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Vlach.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 20 Grudnia 1803.
Slaupenski.